Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 228 Poznań, środa dnia 20 maja 1931 Rok XXVI

Wzrost kosztów utrzymania

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.) — Wskaźnik cen hurtowych wzrósł w kwietniu rb. wskutek podniesienia się ceny ziemiopłodów o 2,7 proc. (w)

Rokowania polsko-litewskie

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.) W ciągu wtorku delegaci polski i litewski podpisali wspólny raport do Ligi Narodów z przebiegu rokowań w sprawie drobnych zajść granicznych i stwierdzili, że porozumienia nie osiągnięto.

Sprawa będzie rozpatrywana przez Radę Ligi Narodów. (w)

Kartel przędzalni bawełnianych

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.) — Wskutek interwencji prezesa warszawskiej Izby przemysłowo - handlowej inż. Klarnera po dłuższych rokowaniach doszło wreszcie w poniedziałek w nocy w Łodzi do ostatecznego porozumienia i utworzenia dobrowolnego kartelu przędzalni bawełnianych. (w)

Niesłychana rezolucja „Strzelca"

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.). — W niedzielę obradował w Kielcach zjazd delegatów Związku strzeleckiego podokręgu kieleckiego, który ogłosił rezolucję, skierowaną przeciwko ks. bisk. Łosińskiemu.

„Postępowanie ks. bisk. Łosińskiego — mówi ta rezolucja — jawnie wrogie dla wszystkiego, co reprezentuje państwo polskie, zmusza Związek Strzelecki do publicznego odwołania się do tych czynników, które mogłyby na ks. biskupa wywrzeć wpływ".

Tekst tej rezolucji zostanie przesłany do Zarządu głównego „Strzelca" z prośbą o przedłożenie Prezydentowi, premjerowi, kard. Hlondowi i nuncjuszowi Marmaggiemu. (w)

Sprawę „anschlussu" przesłano do Hagi

Berlin, 19. 5. (Tel. wł.). Trybunał haski, o ile uzna się za kompetentny, będzie miał pierwszą sposobność wypowiedzenia się w sprawie doniosłego znaczenia międzynarodowego, przyczem nie należy zapominać o fakcie, iż wśród sędziów zasiada również Kellogg, b. sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych.

Jest prawdopodobne, iż oprócz Niemiec i Austrji wyślą swych rzeczników wszystkie państwa, które protestowały przeciwko „anschlussowi" w celu dania trybunałowi odpowiednich wyjaśnień. Polska ma również możność przedstawienia swych uwag natury prawnej podczas rozpraw ustnych, o ile wyrazi życzenie w tym względzie.

Według nadeszłych z Hagi informacyj telegraficznych, przygotowują się tam na zjazd tak liczny jak podczas wielkiej konferencji międzynarodowej.

W Berlinie panuje nadal niezadowolenie, wyrażające się w atakach prasowych na Curtiusa. Aby uspokoić opinję publiczną, „Germania" zamieszcza notatkę, iż rozmowy pomiędzy Wiedniem a Berlinem nie ulegną przerwie, co jest oczywiście sprzeczne z życzeniami, wypowiedzianemi przez Radę Ligi Narodów.

M. N.

Mowa min. Zaleskiego

na posiedzeniu komisji studjów dla unji europejskiej

Genewa, 19. 5. (PAT). Na popołudniowem posiedzeniu komisji studjów dla unji europejskiej min. Zaleski wygłosił dłuższe przemówienie, z którego podajemy główniejsze ustępy:

Wielu moich przedmówców stwierdziło, że dotychczasowe wysiłki Ligi w dziedzinie gospodarczej nie przyniosły pożądanego sukcesu. Ocena powyższa posiada niewątpliwie w pewnej mierze swe uzasadnienie. Nie należy jednak z doświadczeń dotychczasowych wyciągać wniosków pesymistycznych na przyszłość, lecz należy starannie zbadać, jakie są główniejsze przyczyny niepowodzenia dotychczasowej pracy. Wydaje mi się, że główną przyczynę tego stanu rzeczy należy widzieć w zbyt jednostronnem nastawieniu prac ekonomicznych Ligi. Za główną przyczynę kryzysu gospodarczego uważa komitet zbyt wysoki poziom ochrony celnej dla produktów przemysłowych. Jestem daleki od niedoceniania akcji, zmierzającej do stabilizacji akcji organizacji obniżania barjer celnych. Minister zaznacza dalej, że Polska należała do pierwszych narodów, które przyjęły propozycję brytyjską w sprawie rozpoczęcia rokowań na temat środków, mogących ułatwić wymianę międzynarodową. Jednak zakazy importu w stosunku do nadwyżek produktów zwierzęcych niektórych krajów europejskich, niepohamowany i nienotowany nigdy dotychczas wzrost stawek celnych na produkty rolnicze, wszystko to stworzyło sytuację bez wyjścia i spowodowało kryzys produktów rolnych, które stanowią jedną z najważniejszych gałęzi produkcji europejskiej. Skutki tego stanu rzeczy nie kazały długo na siebie czekać. Ogólny kryzys gospodarczy pogłębił się w sposób niepokojący. Przedstawiciele państw rolniczych Europy od dawna zwrócili uwagę na problemy gospodarcze krajów rolniczych i na przystąpienie do poważnego ich traktowania.

Dalej mówił minister o trudnościach, czynionych swobodnemu tranzytowi produktów hodowlanych przez terytorja niektórych państw. Minister ma tutaj oczywiście na myśli Niemcy i, nawiązując do przemówienia min. Curtiusa, mówi:

Jeżeli ktoś ubolewa nad trudnościami, wynikającemi z istnienia licznych granic celnych, to powinienby, wydaje mi się, żywić gorącą sympatję dla idei porozumienia weterynaryjnego, jako dla środka bardzo skutecznego dla usunięcia szkodliwych skutków tych granic w stosunku do obrotu artykułów produkcji zwierzęcej.

W czasie dyskusji w łonie komisji mówiło się o 2 nowych metodach akcji praktycznej: pierwszej, polegającej na regjonalnych unjach celnych, które miałyby jakoby prowadzić do porozumień bardziej ogólnych, podczas gdy druga metoda ma poszukiwać środków zwalczania kryzysu ekonomicznego na drodze układów ogólnych o zakresie europejskim. Jeżeli chodzi o mnie, to nie mogę podzielać opinji zwolenników pierwszej metody. Metoda ta nie ułatwi ogólnego porozumienia europejskiego, — wprost przeciwnie, realizowanie regjonalnych unij celnych uczyniłoby bardziej szerokie porozumienie trudniejszem, jeżeli nie wprost niemożliwem.

Aluzje do projektu niemiecko-austrjackiej unji celnej

Robiąc aluzję do projektu unji celnej austrjacko - niemieckiej, minister mówi:

Unja celna stworzyłaby uprzywilejowane tereny ekspansji dla produkcji niektórych krajów i wywołałaby z konieczności u innych narodów odruch reakcji, zmierzającej do powetowania sobie poniesionych strat przez dążenia do utworzenia innych ugrupowań ekonomicznych.

Dalej minister mówi:

Zwolennicy regjonalnych unij celnych oświadczają uroczyście, że są gotowi rozpocząć każdej chwili rokowania bądź z poszczególnemi państwami, bądź z grupami państw celem rozszerzenia zakresu unij. Nie wątpię o szczerości tego oświadczenia, ale jestem przekonany, że zaproszenie to nie mogłoby być zrealizowane. Państwa zaproszone znalazłyby się wobec faktów dokonanych, a zatem wyraźnej nierówności w stosunku do państw zapraszających. Pozatem doświadczenie ostatnich lat uprawnia mnie do tego pesymizmu a mianowicie nawet uregulowanie stosunków dwustronnych między niektóremi krajami Europy przez zawarcie traktatów handlowych nie dałoby się jeszcze osiągnąć. Minister sądzi, że współpraca ekonomiczna może iść dwiema drogami: pierwsza negocjacyj wielostronnych na podstawie planu, przedstawionego przed kilku dniami przez rząd francuski. Plan ten powinien być uzupełniony przez wzięcie pod uwagę specjalnej sytuacji Austrji oraz zagadnienia handlu i tranzytu produktów hodowlanych. Druga droga, to droga układów dwustronnych, opartych o zasady ogólnie uznane.

Stosunek państw europejskich do Sowietów

W końcu mowy swej minister przechodzi do deklaracji przedstawiciela Związku Sowjetów Litwinowa i mówi:

Deklaracja p. Litwinowa może usunąć wiele nieporozumień na temat roli, jaką Związek Sowjecki odgrywa obecnie i zamierza odegrać w przyszłości w światowym systemie gospodarczym. Rezerwując dla mojego rządu możność wypowiedzenia się w odpowiednim momencie na temat projektu protokołu, przedstawionego przez delegata Sowjetów, chciałbym już teraz stwierdzić, że zasady, sformułowane w przemówieniu p. Litwinowa, pozwalają przewidzieć współpracę ekonomiczną między Związkiem Sowjetów i innemi krajami Europy. Mam również nadzieję, że stanowisko, jakie zajmie delegacja sowjecka na konferencji londyńskiej, ułatwi zawarcie układu o handlu zbożem. Jestem przekonany, że p. Litwinow wróci do swego kraju z przekonaniem, że nigdzie nie przygotowuje się żadnego planu wrogiej koalicji przeciwko Związkowi Sowjetów i że wszelkie pogłoski na ten temat są absurdalne i pozbawione wszelkiej podstawy. Żaden rząd europejski nie myśli o tworzeniu koalicji przeciwko Związkowi Sowjeckiemu. Jeżeli p. Litwinow nabędzie tego przekonania, to już dla tego samego pobyt jego pomiędzy nami będzie pożyteczny dla rozwoju współpracy między narodami.

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.). — Według doniesień z Genewy, ostatni ustęp mowy Zaleskiego na posiedzeniu komitetu paneuropejskiego, zwrócony do Litwinowa, stwierdzający, że nikt nie żywi wrogich planów przeciw Rosji i że wszystkie na ten temat plotki są absurdalne i wyssane z palca oraz że żaden z rządów europejskich nie marzy o tworzeniu koalicji przeciwko Sowietom, miał spotkać się z aplauzem i był specjalnie uzgodniony z przedstawicielami wielkich mocarstw. (w)

Wystawa Brytyjska w Buenos Aires

(Korespond. własna „Kurj. Pozn.")

Buenos Aires, w kwietniu.

W końcu marca r. b. w Buenos Aires urządzona została wspaniała brytyjska wystawa przemysłowa. Na akt otwarcia zjechał książę Walji ze swym najmłodszym bratem Jerzym. Obaj grali role gospodarzy, podejmując na terenie wystawy, mieszczącej się w dzielnicy Palermo, najwyższych dostojników Argentyny z prezydentem Uriburu na czele.

Inscenizacja, że tak powiem, wystawy była doskonale przygotowana. Poprzedzała ją propaganda w prasie argentyńskiej, w której podkreślano tradycyjną przyjaźń Wielkiej Brytanji dla republiki Rioplateńskiej. W sposób dyskretny wskazano, że rynek londyński wchłania 50 proc. argentyńskich produktów rolnych w postaci mięsa mrożonego i pszenicy. Z drugiej zaś strony nie omieszkano wyolbrzymić widma imperjalistycznego Stanów Zjednoczonych Ameryki, które w stosunku do Ameryki Południowej uprawiają politykę korsarską. Pozatem jątrzono opinję publiczną stwierdzeniem faktu, że Argentyna nadal importuje automobile i maszyny rolnicze z Ameryki Północnej, która zamknęła swoje rynki dla kukurydzy i kazeiny rioplateńskiej.

Umiejętnie wyzyskano wszelkie atuty moralne i przygotowywano podstawy psychicznie. Późniejsza wizyta angielskiego następcy tronu schlebiła dumie narodowej i utwierdziła przekonanie, że o przyjaźń Argentyny ubiegają się największe mocarstwa świata.

Wystawa jest dziełem precyzyjnem, wykończonem z iście brytyjską pedanterją. Na obszernych gruntach Towarzystwa Ziemian t. zw. Sociedad Rural powstało typowe miasteczko angielskie. Są tu naśladownictwa pałacu St. James, Windsoru, Downing Street i różnych gmachów londyńskich. Są też i motywy wsi angielskiej, małe i romantyczne domki, spowite dzikiem winem z balkonikami, erkerami i t. d.

Eksponaty, nadesłane z Wielkiej Brytanji, są nader liczne i doborowe. Prym trzyma przemysł ciężki, wystawiający lokomotywy, szyny kolejowe, traktory, lokomobile, młockarnie, pługi motorowe, materjał budowlany, aeroplany, automobile i t. d. Wszystko to zaprezentowano w sposób estetyczny a przytem praktyczny i działający na wyobraźnię widza. Nie szczędzono trudu ani kosztów. Potężny Albion rzucił na szalę swój prestige, aby wystawa dała pożądane rezultaty.

Zastosowano również i obfity materjał poglądowy. Pokazuje się wykresy i mapy statystyczne, w których uwidoczniono udział przemysłu angielskiego w rozwoju ekonomicznym Argentyny. Pod tym względem celują zwłaszcza koleje, które w 80 proc. należą do kapitalistów brytyjskich. Poszczególne wykresy uwydatniają rolę kolejnictwa w kolonizowaniu, uszlachetnianiu ziarna siewnego, podniesieniu hodowli bydła, pasiek i małego przemysłu agrarnego. Podkreślić bowiem należy, że dyrekcje dróg żelaznych w Argentynie nie ograniczają się jedynie do swych funkcyj właściwych, lecz posiadają również doświadczonych fachowców agrarnych i przemysłowych. Zmusiły je do tego specyficzne warunki argentyńskie. Dyrekcje, budując nowe linje w odległych i mało zaludnionych prowincjach, zdają sobie sprawę, że początkowo pracować będą ze stratą. Starają się zatem ucywilizować sferę swych wpływów i podnieść ją ekonomicznie, co opłaca się im sowicie w postaci lepszego oprocentowania inwestowanego kapitału. Kole-

je do tego stopnia troszczą się o rolników, że wyznaczają premje dla gospodarstw wzorowych, rozdzielają bezpłatnie ziarno selekcyjne a na stacjach utrzymują wialnie nowoczesne dla użytku okolicznych obywateli.

Na wystawie huczą lokomobile i motory, wprawiające w ruch różne młockarnie, żniwiarki i inne maszyny. Publiczności jest dużo, zwłaszcza w niedziele, gdy gra orkiestra wojskowa w oryginalnych mundurach szkockich Highland - Camerons. Piękne Argentynki wpatrują się w tęgich górali, ubranych w krótkie sukienki i prezentujących gołe łydki.

Formalnie oblegana jest słynna „Miss England II", jaśniejąca niepokalaną bielą. Jest to łódź motorowa, na której Kaye Don pobił rekord Amerykanina Gar Wooda, przebiegając na rzece Paranie 167 klm. w ciągu godziny. Również podziwiany jest automobil „Blue Bird", należący do championa na lądzie, świeżo upieczonego „sira" Camptella. Maszyna to potężna o rozmiarach wprost fenomenalnych.

Minęły wielkie dni wystawy. Książę Walji odjechał do Brazylji a port buenosaireński opuściły angielskie statki wojenne ze słynnym „Eagle" na czele, z pokładu którego wznosiły się zręczne aeroplany brytyjskie, wykonujące karkołomne ewolucje nad stolicą argentyńską. Wyjechały również delegacje — angielska, kanadyjska i australijska, które przyjmowano tu nader okazale.

Spodziewane były wycieczki przemysłowców z republik sąsiednich, jak Uruguayu, Boliwji, Peru i Brazylji. Nadzieje te jednak się nie ziściły a to z powodu ciężkiego kryzysu, jaki kraje te właśnie przechodzą. Waluta ich spada a zagranica nie okazuje najmniejszego zainteresowania, aby państwa te poprzeć ekonomicznie.

Ustabilizował się jedynie pieniądz argentyński, który po przejściowych wahaniach wykazuje tendencję zwyżkową. Bez wątpienia przyczyniła się do tego wystawa brytyjska, która nietylko moralnie lecz i materjalnie oddziałała na giełdę walutową.

Anglja, organizując tak wielką i kosztowną imprezę, zaznaczyła, że uważa Argentynę a raczej jej stolicę Buenos Aires za centrum ekonomiczne całej Ameryki południowej. Ku niemu ciążą Uruguay, Paraguay, Boliwja i Peru. — Chile, oddzielone niebosiężnemi Kordyljerami i posiadające wysoko rozwinięty przemysł saletrzany, stanowi osobną jednostkę ekonomiczną, którą „zaopiekowali" się serdecznie bankierzy Wallstreetu. Brazylja zaś ze swą ludnością na pół murzyńską, skłonna do ciągłych rewolucyj, nie przedstawia terenu, podatnego dla inwestowania wielkich kapitałów.

Wystawa jest etapem w walce konkurencyjnej pomiędzy Wielką Brytanją a Ameryką Północną. Pierwsza posiada w Argentynie walory, oceniane na przeszło miljard funtów szterlingów. Pod jej kontrolą znajduje się sieć kolejowa, rozciągłości 30 tys. klm. Ona też odgrywa miarodajną rolę w handlu stolicy argentyńskiej, sprzedając w olbrzymich domach towarowych wyroby wyłącznie angielskie.

Ameryka Północna specjalizowała się znów w imporcie samochodów i maszyn rolniczych, osiągając w tej dziedzinie zupełny monopol. Wysokowartościowe te artykuły spowodowały nawet, że w bilansie handlowym Argentyny Jankesi górują nad swymi kuzynami z nad Tamizy.

Zaniepokojeni wystawą brytyjską są również Niemcy, Francuzi i Belgijczycy, którzy obawiają się o swój stan posiadania. Pewne oznaki wskazują, że i oni rzucą więcej pieniędzy na propagowanie swych wyrobów.

Walka konkurencyjna wielkich kapitałów zagranicznych bezsprzecznie wyjdzie Argentynie na korzyść. Za lat kilkanaście lub kilkadziesiąt Buenos Aires będzie wielką metropolją handlową, jak Nowy Jork, zwłaszcza iż ziemie Południowej Ameryki kryją w swem łonie niezmierne bogactwa w postaci rudy, nafty i węgla. X.

Sytuacja polityczna

Narady i konferencje — Obniżenie poborów wojskowych o 5 procent

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.). — W ciągu wtorku premjer Sławek przyjął min. Składkowskiego i wicemin. Stamirowskiego, u których informował się o przebiegu poniedziałkowych strajków.

W południe przybył do prezydjum Rady ministrów min. spr. wojsk. i przez godzinę konferował z premjerem prawdopodobnie na temat sesji sejmowej. Sprawa ta zupełnie nie postąpiła naprzód. O zwołaniu sesji sejmowej zadecyduje Rada ministrów.

Natomiast posunęła się sprawa poborów wojskowych. Dziś, we środę, ukaże się w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie, podpisane przez premjera Sławka i min. skarbu Matuszewskiego o obniżeniu od 1 czerwca poborów wojskowych w służbie czynnej o 5 proc. Da to państwu około 12 — 13 mil. zł oszczędności. Rozporządzenie to będzie ogłoszone na zasadzie uchwały Rady ministrów, powziętej w drodze kurendy. (w)

Zawieszenie strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem

Konferencja w ministerstwie pracy — Żądania górników

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.). — Demonstracyjny strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem został we wtorek zawieszony.

Zrana przybyła do Warszawy delegacja górników. Na konferencji w min. pracy delegaci zażądali utrzymania dotychczasowych poborów pracowników górniczych oraz polepszenia jakości deputatów.

Naczelnik Klotz zadeklarował w imieniu rządu gotowość pośrednictwa, które delegacja przyjęła. Zażądała jednak, aby rokowania pośredniczące były zakończone do końca maja. (w)

Ostry zatarg w polskiej marynarce handlowej

Statki pozbawione oficerów

Gdynia, 20. 5. (Tel. wł.). Pod naciskiem rządu Polski Związek Armatorów wymówił pracę wszystkim oficerom marynarki handlowej i zaproponował im przyjęcie nowych, znacznie gorszych warunków. Oficerowie, zrzeszeni w Związku, nie zgodzili się na obniżkę i tak minimalnych poborów i zaproponowali arbitraż. Propozycji tej przeciwstawił się bardzo energicznie min. Prystor i nie zgodził się na żadne pertraktacje; przeciwnie, nawet zagroził, że zmilitaryzuje statki handlowe lub poleci je unieruchomić.

Oficerowie w obronie swych praw, widząc, że rząd upiera się przy obniżce płac, postanowili wczoraj przyjąć otrzymane wymówienie i nie wracać na statki aż do chwili zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Bez załóg są już transportowce „Warta", „Wisła", „Kraków" i „Chorzów". — Dzisiaj rano schodzą oficerowie ze statku „Łódź", mającego wieczorem odejść z pełnym ładunkiem do Anglji. Pozostałe statki zostaną opuszczone, gdy przybędą do polskich portów.

Najlepszym dowodem powagi sytuacji jest to, że dyrektor „Żeglugi Polskiej" p. inż. Rummel wstrzymał w ostatniej chwili swój wyjazd do Brukseli na posiedzenie zarządu Konferencji Bałtyckiej i pozostał w Gdyni.

Nieustępliwa polityka min. Prystora szkodzi bardzo młodej polskiej flocie handlowej. Obniżka pensyj daje w teorji oszczędność tylko kilku tysięcy złotych miesięcznie, natomiast straty, które Polska poniesie na rynku frachtowym przez unieruchomienie statków, mogą osięgnąć sumę setek tysięcy a nawet miljonów złotych. S. B.

Doniosły wynalazek

Helsingfors, 19. 5. (Tel. wł.) — Prasa donosi o dokonaniu wynalazku, który może mieć doniosłe znaczenie w służbie morskiej. Wynalazca, dyrektor Paajanen z Helsingforsu skonstruował mianowicie aparat, przy użyciu którego możnaby, bez względu na siłę ciśnienia wody, ratować załogę zatopionej łodzi podwodnej lub innego statku, dostarczać jej powietrza, żywności i t. p. Dzienniki stwierdzają, iż rzeczoznawcy wypowiadają się z najwyższem uznaniem o tym wynalazku, którego opatentowanie jest w toku.

Zuchwały napad bandycki

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.). — W Radomsku około godz. 2 w nocy 4 zamaskowani bandyci wtargnęli do gospodarstwa zamożnego włościanina Stefana Mirowskiego, steroryzowali go, zrabowali gotówkę i kosztowności, poczem zbiegli. Policja zarządziła obławę w lesie. Jeden z osaczonych bandytów zaczął się ostrzeliwać z dwóch rewolwerów. Ostatecznie wystrzeliwszy amunicję, musiał się poddać. 3 bandytów aresztowano, jednego jeszcze tropią. (w)

Wstrząsy podziemne na Śląsku Opolskim

Katowice, 19. 5. (PAT). Jak donoszą pisma, na terenie pomiędzy Mikulczynem a Rokitnicą na Śląsku Opolskim odczuto silne wstrząsy ziemne. W niektórych miejscowościach zarysowały się domy.

Przyczyna wstrząsów dotychczas nieznana.

Katastrofa samochodowa

Katowice, 19. 5. (PAT). W Sierakowicach na Śląsku Opolskim wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Jadący do Koźla samochód najechał w nocy na rowerzystę, którego wlókł na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, poczem przewrócił się. 4 pasażerowie, wyrzuceni z samochodu, zostali ciężko poranieni. Rowerzysta zmarł w kilka minut po wypadku.

Hydroplany francuskie w Pucku

Puck, 19. 5. (PAT.) Dziś o godzinie 16 przybyli ze Sztokholmu na 2 wodnopłatowcach lotnicy francuscy z admirałem lotnictwa Esteva na czele.

Gości francuskich, którzy wylądowali na lotnisku morskiego dyw. lotniczego, powitali kom. Frankowski kom. Trzaska - Durski oraz francuski attache morski kom. Cellier. Trzeci aparat farncuski z powodu uszkodzenia motoru pozostał w Sztokholmie.

Lotnicy francuscy przybędą jutro do Gdyni celem zwiedzenia miasta i portu, poczem odlecą do Kopenhagi.

Zaburzenia w Egipcie

Kair, 19. 5. (PAT.) W związku z ostatniemi wyborami wydarzyły się dziś niepokoje w 3 miejscowościach prowincji Dakahlia, gdzie doszło do starcia pomiędzy ludnością a policją.

Według urzędowych danych 6 manifestantów zabito a kilkunastu zraniono. Pośród policji 1 oficer został zabity a 3 policjanci odnieśli rany.

Znaczna kradzież we Wronkach

Ubiegłej nocy we Wronkach nieznani sprawcy, zajechawszy autem, włamali się do sklepu z towarami bławatnemi i konfekcją f-my Heilman i Cohn, gdzie skradli większą ilość gotowych ubrań męskich, bielizny i t. d., poczem zbiegli.

Straty wynoszą przeszło 3.000 zł (k)

MARJA RODZIEWICZÓWNA

GNIAZDO BIAŁOZORA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy)

38)

— A cóż się w Łuczy dzieje?

— Tam też dobrzy ludzie. Pan Jelec, i Kulesze i stary Suhak, kowal. Owszem, dobrze mi i tam było. Ale samochodów już niema.

— Co. Sprzedał?

— Wszystkie trzy. Ostatni odstawiłem wczoraj do hrabskiej administracji.

Białozór i Ida zamienili spojrzenia i uśmiech.

Korzystając ze stodoły, Sawicki dostał do pomocy fornali, wyciągnięto na światło graty — i zabrał się zaraz do roboty.

— Będzie chodził jak zegarek! — oświadczył po oględzinach.

W kącie stodoły urządził sobie warsztat, znalazły się narzędzia, jakieś chłopaki ze wsi do pomocy — o nic nie prosił, ani pytał, coś zdobywał w starem żelastwie, po coś chodził do miasteczka, miał jakieś konszachty z chłopami i był w doskonałym humorze. Po jakimś czasie zjawił się stary Suhak z Łuczy, niby w odwiedziny do córki Ohryzkowej i został na dni parę. Niewiadomo skąd wycyganili jakąś starą, polową kuźnię, zabytek wojenny, zdobyli do niej węgla i majstrowali we dwóch. Zawsze też można było tam zastać jakichś chłopów, gapiących się ciekawie i w potrzebie spełniających proste i ciężkie roboty, przesuwania lub ustawiania żelaznych części. Nikt się temu bardzo nie dziwił, znając amatorstwo Poleszuka do każdej maszynerji i próżniaczenia, o ile się da, tylko gotowość do ciężkiej pomocy była zagadkowa.

Szofer komenderował nimi, jak najemnikami, i posłuch miał bajeczny.

Ustawiono kierat, dopasowano młocarnię. Do wykończenia został Sawicki sam — piłował, pasował, stukał, kuł, przymierzał, próbował. Na warsztacie było mnóstwo sztuk małych i delikatnych, których strzegł — nie pozwalając nikomu nic ruszać — nawet oglądać. Wieczorami chodził na wieś, gdzie widocznie miał już stosunki.

— Chłopy pana słuchają jakby znachora! — rzekł mu kiedyś pan Michał.

— Na każdego głupca jest sposób! — odparł ze śmiechem. — Robię już dziesiąte sidło na kuny.

— Jakto? I skuteczne?

— Albo ja wiem. Teraz latem nie zastawię, bo skórki złe — a zimą już mnie tu nie będzie. Jak się trochę zato pofatygują — to im nic nie zaszkodzi. A co innego sidło — jak loterja? A loterją i państwo urządza. A państwo przecie to dla nas wzór! Czy nie?

Ruszył ramionami pan Michał.

— A strzelb im pan nie robi?

— Mógłbym — wszystko zrobię — od tartaka do zapalniczki. Ale chłop bardziej na żelaza i sidła chciwy, niż na broń — bo do strzelby trzeba chociażby proch dokupić, a grosza nie lubi wydawać, choćby go ukradł! — Zresztą w tym kraju, chłopom robić strzelby nie dobra robota. Niewiadomo na kogo użyć mogą, jeśli się tu porządek nie zmieni. A broni i tak u nich nie brak — ukryli z wojny. Tutaj, broń Boże, ruchawki — pójdą na pierwszy ogień osadnicy, potem dwory.

— No — i urzędnicy!

— Byliby głupi czekać — oni pierwsi zwieją! Ich tu nic nie więzi. Wolne ptaki. Będzie siedział w biurze pod Kaliszem czy Poznaniem, czy w Rzeszowie. Urzędnik, panie, nie ma ojczyzny. Jemu wszystko jedno, gdzie jest i co robi! — — Mnie się zdaje, że urzędnik — to nawet duszy mieć nie może. Bo czy może mieć duszę maszyna do pisania! — —

— O duszy, wogóle mało ludzi ma pojęcie, — odparł pan Michał, — i jakoś się bez tego obchodzą.

— Nawet łatwiej jak bez pieniędzy w kieszeni. Ale, czy to prawda, że pan Jelec wybiera się do Afryki?

— Murzyna myśli bielić, czy małpy łapać!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Środa, 20 maja 1931.

Słońce: wschód 3,50; — zachód 19,48; — długość dnia 15 godz. 58 min.
Księżyc: wschód 5,02; — zachód 23,40; — po nowiu.
Kal. rzk.: Bernardyn; jutro Wiktor M.
Kal. słow.: Bronimir; jutro Przesław Bł.

Zebrania

Dziś o 17 Pokaz gazowy w gazowni Grobla 15;
o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc" w Domu Król. Jadwigi;
o 19,30 Tow. Młodzieży Misyjnej — nadzw. walne zebr. w ognisku Ks. Ks. Salezjanów;
o 19,30 Polska Orkiestra Bałałajek — nadzw. walne zebr. w Domu Kupiectwa, ul. Zwierzyniecka 12;
o 19,30 Stronnictwo Narodowe (Św. Łazarz) w cukierni ul. Marsz. Focha 70;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (krawcy) w salce al. Marcinkowskiego 26;
o 20 Tow. Uczestników Powst. Wlkp. (Zamek) w Boulevard, pl. Nowomiejski 5;
o 20 Sodalicja Młodzieży i Uczniów kupieckich (sekcja rel.-społeczna) w lokalu „Caritas" N. Rynek 13;
o 20 Zw. Pracowników Kupieckich — wielkie zebr. nadzw. (w sprawie projektowanego naruszenia spokoju świątecznego) w Domu Król. Jadwigi, al. Marcinkowskiego 1;
o 20 Sodalicja Pań Akademiczek (sekcja apologetyczna) w lokalu Kat. Zw. Polek, Św. Marcin 68;
o 20 „Sokolice" (Św. Łazarz) u p. Smoczykowej, ul. Marszałka Focha 70;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Czesława Staszewskiego o godz. 16 z kostnicy anatomicznej, ulica Śniadeckich.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Wroniecka 4 — (na odpowiedzialność interesantów) — fortepian, kanapa (narożnikowa), garnitur klubowy, jadalnia, 3 biurka, 4 szafy i 2 stoły antyczne, kasa rejestracyjna, aparat fotograficzny, maszyna trykotarska, instrumenty muzyczne, obrazy i. t. d.;
o 11 ul. Stawna 13 (Giełda Handl.) — jedwabie;

Teatr Wielki

DZIŚ — „Iris".

Teatr Polski

DZIŚ — „Noc Sylwestrowa" — Występ gościnny Antoniego Fertnera. — Ceny zniżone!

Teatr Nowy

Dziś — „Sztuba".

Zamach samobojczy

Wczoraj wieczorem targnęła się na swe życie 32-letnia Irena Klimecka, zamieszkała u matki przy ul. Mickiewicza 19.

Klimecka udała się do swego znajomego przy placu Wolności 14 i w jego mieszkaniu zażyła większą ilość mieszaniny weronalu z luminalem.

Ponieważ Klimeckiej nie można było dobudzić, przewieziono ją do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Samobójczyni pozostawiła listy pożegnalne, w których pisze, że popełnia samobójstwo. (k)

Rajd motocyklowy dokoła Polski

Gdynia - Poznań — 394 klm. w ciągu 10 godzin — Fatalna pogoda

W ciągu wczorajszego popołudnia przybyły do Poznania motocykle, biorące udział w 8-mio dniowym raidzie dokoła Polski.

Pierwszy etap prowadził z Warszawy do Grudziądza na przestrzeni 270 klm. Pod komandorstwem kpt. Kuleszy wystartowały 22 maszyny, dla których ustanowiono, zależnie od litrażu, przeciętną szybkość od 30 do 45 klm. — Na szosie wilanowskiej odbył się programowy wyścig na przestrzeni 1 klm., w którym najlepszy wynik, 104 klm., osięgnął zawodnik poznański p. Kościański (Unja) na „Rudge" 500 ccm. W Grudziądzu uczestników raidu przyjmowali przedstawiciele K. S. „Olimpja".

Nazajutrz zawodnicy wyruszyli do drugiego etapu Grudziądz — Gdynia (240 klm.). Pod koniec dnia zaczął padać deszcz, lecz mimo to wszystkie maszyny dojechały do polskiego morza, gdzie uczestników raidu przyjmowali członkowie Akademickiego Związku Sportowego w Gdańsku oraz klubu „Gedanja".

W dniu wczorajszym uczestnicy wyruszyli o godz. 5 rano do Poznania. — Trasa, obejmująca 394 klm., była niezwykle trudna. Już po 3 godzinach począł padać dokuczliwy deszcz, który towarzyszył motocyklistom aż do końca. Na tym też etapie posypały się dopiero punkty karne a zawodnicy mogli w całej rozciągłości wykazać swe zdolności kierowcze.

Krótko po godzinie 15 na metę wpadły maszyny ekipy fabrycznej Harley—Dawidson. Jako szósty przybył w doskonałym czasie p. Kościański (Unja), poczem w pewnych odstępach zjeżdżały dalsze maszyny. Po godzinie 19 przybyły 2 ostatnie maszyny, które miały w drodze defekty.

Szczegółowe wyniki raidu zostaną obliczone dopiero później, prowizoryczne zaś wykazują doskonałą formę zawodników poznańskich, przyczem na specjalne podkreślenie zasługuje wyczyn p. Kapczyńskiego (Unja) na 250 ccm. Peugocie. Z zespołów najlepiej jadą ekipy Harley — Dawidson i B.S.A.

Organizacją lokalną w Poznaniu zajmuje się oddział motocyklowy „Unji", a zwłaszcza prezes dr. Schulz. Maszyny sparkowano w salonie samochodowym Targów Poznańskich a zawodników umieszczono w koszarach 57 p. p. względnie w hotelu „Polonja".

Start do etapu Poznań — Katowice (350 klm.) ma nastąpić dziś o godzinie 6 rano. (in)

23-cia Loterja Państwowa

(Bez gwarancji)

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia I klasy 23 P. P. L. K. główniejsze wygrane padły na numery następujące:
100.000 zł — 98.258.
50.000 zł — 179.367.

Ujęcie szpiega niemieckiego

Ostrów, 19. 5. (Tel. wł.) Straż graniczna ujęła wczoraj, 18 bm. około godziny 11 min. 30, na szosie Rychtal-Glausche, w odległości kilkudziesięciu metrów od granicy niemieckiej, sekretarza niemieckiej policji kryminalnej, 44-letniego Antoniego Preissa. Ze znalezionych przy aresztowanym papierów okazało się, iż jest on wywiadowcą oficera wywiadu garnizonowego w Namysłowie (Namslau). Papiery te są dla aresztowanego bardzo obciążające. Mianowicie wynika z nich, iż Preiss prowadził akcję przeciwko szpiegostwu na terenie Niemiec, akcję przeciwko mniejszościom polskim w Niemczech a przedewszystkiem wywiad ofensywny na terenie Polski. Preiss tłumaczył się niezręcznie, że badał linję graniczną, przyczem zabłąkał się na teren polski. O znalezionych przy nim notatkach odmówił wszelkich wyjaśnień, twierdząc, że dotyczą spraw służbowych i obchodzą wyłącznie tylko jego władze zwierzchnie. Preiss protestował bezczelnie przeciwko przeglądaniu znalezionych przy nim papierów, a protokółu nie chciał podpisać. Szpiega odstawiono do dyspozycji sądu okręgowego w Ostrowie, jako podejrzanego o szpiegostwo na terenie Polski. (k)

Wypadek podczas zabawy w szkole

Wczoraj w godzinach południowych na dziedzińcu szkoły powszechnej w Żegrzu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie przy grze w piłkę nożną 11-letni Sylwester Jasiński z Żegrza (ul. Polna) nadepnął bosą nogą na szkło rozbitej butelki, wskutek czego doznał dotkliwego okaleczenia. Lekarz Pogotowia Lekarskiego (tel. 55-55) zaszył chłopcu głęboką ranę długości około 6 centymetrów. (k)

Echa niedzielnej burzy

W dn. 17 b. m. wskutek burzy uległo zniszczeniu 14 słupów telegraficznych na linji kolejowej Rokietnica — Międzychód między stacjami Pólko i Kazimierz.

Połączenie telegraficzne i telefoniczne zostało na tej linji przerwane. (k)

* * *

W czasie niedzielnej burzy w Niwkach w powiecie ostrzeszowskim piorun zapalił dom mieszkalny p. Katarzyny Gilowej, zabijając na miejscu 23-letnią córkę jej Augustę Gilankę. Dom mieszkalny spłonął doszczętnie. wraz z urządzeniem. Straty ogniowe wynoszą 11 tys. złotych.

W Niegolewie w pow. grodziskim (własność p. St. Niegolewskiego), uderzył piorun w chlew i zapalił go.(W płomieniach zginęło 19 cieląt i 22 świnie. Straty pogorzelowe ocenia się na sumę 25 tys. złotych.

W Grębocinie w pow. poznańskim grom zapalił stodołę p. Franciszka Jaskólskiego, niszcząc ją doszczętnie.

Również podczas niedzielnej burzy piorun uderzył w dom mieszkalny p. Józefa Tomkowiaka w Smarzędzu przy ul. Mickiewicza 3. Grom uszkodził dach, nie wywołując pożaru. (k)

Zniżka cen w Teatrze Polskim

Pragnąc uprzystępnić najszerszym sferom publiczności możność uczęszczania na widowiska teatralne, Dyrekcja Teatru Polskiego zniżyła z dniem 17 bm. ceny miejsc na wszystkie widowiska.

Antoni Fertner z początkiem przyszłego tygodnia opuszcza Poznań.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **X Zebranie Wydziału Lekarskiego** T. P. N. łącznie z Tow. Internistów Polskich, Koło Poznań, odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 20,15 w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej U. P. (Szpital Miejski III p.) z następującym porządkiem obrad: 1. Komunikaty Zarządu i sprawy organizacyjne. 2. Pokazy. 3. Doc. Łabendziński: Obraz radjologiczny „zaćmionych szczytów" i jego znaczenie, na przykładzie przypadków spostrzegawczych w poradni przeciwgruźliczej. 4. Dr. T. Alkiewicz: Jakie wnioski należy wyciągać z orzeczenia radjologicznego w gruźlicy płuc?

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce" wyświetla film pod tyt. „Wesele w Hollywood". Jest to operetka filmowa na temat popularny, ale dający pole do przeróżnych kombinacyj. Młody książę jakiegoś anonimowego państewka wesoło spędza czas w Wiedniu. Poznaje tam artystkę operową i zdobywa jej względy. Zaalarmowana księżna-matka, niewiasta bardzo energiczna, przyjeżdża po syna i siłą uwozi go z wesołego miasta. Książę umyka z pod jej czułej opieki, ale nie zastaje już swej ukochanej, która wyjechała tymczasem do Hollywood. Zdetronizowany, pozbawiony pieniędzy książę wyrusza w pogoń. Młodzi spotykają się w Hollywood przy kręceniu filmu, w którym artystka kreuje rolę główną, a książę, dzięki przypadkowi, dubluje jej partnera.

Film ma kilka pomysłowych epizodów i ładne wstawki muzyczne. Obsadę aktorską stanowią: Norma Terris, J. Murray, L. Karnelly, J. Garrick i T. Patricolo.

Nadprogram ciekawy tygodnik filmowy. (ver.)

Kino „Edison" wyświetla film pod tyt. „Noce szału", który oglądaliśmy już kiedyś na ekranie kina „Słońce". Harry Liedkego przyzwyczajeni jesteśmy widywać zazwyczaj w wesołych, lekkich komedyjkach, to też silne akcenty dramatyczne filmu muszą być dla widza niespodzianką. Trudno się oprzeć wrażeniu, że Harry Liedtke nie znalazł się tutaj w odpowiedniej dla siebie roli. Harry potrafi wdzięcznie, łobuzersko się uśmiechać, ale jest mu trudno wydobywać z siebie mocne, tragiczne akcenty. Nie leży to poprostu w zakresie jego talentu. Poza Harry Liedkem obsada filmu (Małgorzata Kupfer i Greta Mossheim) jak i wykonanie jest bez zarzutu.

Program uzupełnia kryminalny dramat p. t. „Tragedja dziwoląga" z Otto Gebuehrem w roli głównej. (Ga)

Z estrady

Koncert kompozytorski Michała Świerzyńskiego

Twórcy w rodzaju Michała Świerzyńskiego są w każdej epoce odbiciem nurtującej w społeczeństwie tęsknoty do czegoś, co każdy na swój sposób nazywa pięknem, wzniosłem i poetycznem. Chwytają oni ową panującą nutę i realizują ją w ten sposób, że trafia ona do serca i smaku każdego, stając się równocześnie tłumaczem ogólnie panujących uczuć i upodobań artystycznych. Jest to jednem słowem sztuka dla wszystkich — sztuka prosta, szczera, popularna.

Świerzyński jest typowym przedstawicielem owej prostej, szczerej, odruchowej a wartkim i nieustannym nurtem płynącej twórczości lirycznej — twórczości, która ma zawsze i wszędzie stałych i wiernych wielbicieli. Jestem przekonany, że w Poznaniu znajdzie Świerzyński całą rzeszę oddanych sobie słuchaczy i wielbicieli. Spodziewać się tego można po wczorajszem przyjęciu fragmentów jego twórczości. A twórczość ta, pełna swojskiego liryzmu i szlachetnej prostoty warta jest tego, aby się z nią społeczeństwo bliżej zapoznało. Ujmujące pieśni, wykwintne w formie utwory fortepianowe, pełne poważnych walorów komozycje skrzypcowe oraz na dramatyczną nutę nastrojone dzieła sceniczne powinny być u nas szeroko znane. Szczególnie jeśli chodzi o formy mniejsze, których nadmiaru w dobrym gatunku nie posiadamy, a brak ich wypełniamy pierwszem lepszem nazwiskiem zagranicznem.

Miałem już okazję zwrócenia uwagi w piśmie naszem na doskonałe walory muzyczne i sceniczne mniejszych utworów fortepianowych Świerzyńskiego i ich wartość pedagogiczną. Dziś podkreślić to mogę tem silniej, ponieważ kilka utworów wykonanych znakomicie a stylowo przez p. Padlewską utwierdza mnie w tem mniemaniu głęboko (świetny fortepianowo prelud g-moll może być również doskonałym numerem koncertowym).

Literatura pieśniarska wzbogacona jest dorobkiem Świerzyńskiego wydatnie. Te pieśni, które nam zaprodukowała p. Chmiel Tryczyńska oraz p. Roy stanowią istotnie poważny wkład. P. Chmiel - Tryczyńską słyszeliśmy po raz pierwszy. Jest to śpiewaczka o ładnym głosie koloraturowo lirycznym, pełna temperamentu i scenicznych skłonności. Jej muzykalność jest kształcona na wzorach łatwiejszych, posiada w zapasie szereg efektów, które biorą salę i zapewniają sukces. To też zdobyła go wczoraj p. Chmiel - Tryczyńska niezaprzeczenie. Równem powodzeniem cieszył się i p. Roy, którego tak chętnie słuchamy.

P. Pawlak, jako wykonawca utworów skrzypcowych, zasługuje na szczere uznanie za nienaganne odtworzenie niełatwych (jak gdyby z umysłu) utworów skrzypcowych (koncertu skrzypcowego niestety nie słyszałem). Całość zakończono uroczystym finałem w postaci dwóch scen z opery „Książę Ordynat". Udział w tem wzięli soliści pp.: Chmiel - Tryczyńska, Polańska, prof. Żabska (wiolonczela) oraz p. Roy. Partję chóralną wykonał sprawnie chór z Głównej pod dyr. p. Rucińskiego.

Finał ten doskonale zbudowany, dobrze brzmiący, dał nam próbę stylu operowego naszego kompozytora, który widocznie w każdej dziedzinie obraca się z jednakową swobodą i łatwością.

Huczne oklaski i owacje dla kompozytora i wykonawców były dowodem wdzięczności słuchaczów za miły i interesujący wieczór, który nam odkrył mało znanego a tak cennego twórcę.

St. Wiechowicz.

Recital Chopinowski

W auli gimnazjum im. Mickiewicza odbył się w dniu wczorajszym koncert, zorganizowany przez Dyrekcję i Koło Rodzicielskie gimnazjum im. generałowej Zamoyskiej. W koncercie wzięli udział — znana śpiewaczka p. Włodzimiera Jarochowska, p. Komorowska i znakomity pianista prof. Franciszek Łukasiewicz. Na program wieczoru złożyły się — recital utworów Chopina oraz arje operowe.

W pierwszej części koncertu świetny odtwórca Chopina, prof. Łukasiewicz, wykonał z subtelnem wyczuciem m. in. „Kołysankę", „Nocturn Es-dur",, „Poloneza" i dwa walce chopinowskie.

Następnie p. Jarochowska, śpiewaczka, obdarzona pięknym głosem mezzosopranowym, odśpiewała kilka aryj, m. in. z opery „Ewangielista" Kienzla, „Mignon" Thomasa, „Carmen" Bizeta i „Cyganerja" Pucciniego. Akompanjowała dyskretnie i umiejętnie p. Komorowska.

W trzeciej części prof. Łukasiewicz zaprezentował wytrawną technikę w „Scherzo H-moll", „Preludjum" i „Etiudach'('.

Publiczność, wśród której zauważyć było można wiele młodzieży szkolnej, zgotowała koncertantom serdeczną owację.

Koncert nazwać można imprezą doskonale udaną zarówno ze względu na wysoki poziom artystyczny, jak i dochód, który powiększył fundusz na kolonje letnie dla uczenic gimnazjum im. generałowej Zamoyskiej. (tkr.)

SPORT

Piłka nożna

Na Zielone Świątki „Warta" sprowadza mistrza środkowo - południowych Niemiec „Breslauer Fussball - Sportclub 08".

Tennis

Sekcja tennisowa AZS urządza na boiskach przy ul. Noskowskiego w dniach od 23 do 25 bm. turniej otwarcia. Udział biorą członkowie wszystkich klubów poznańskich. Rozegrane zostaną nast. konkurencje: gra pojedyńcza pań i panów, gra podwójna panów, gra mięszana. Ze względu na bardzo wyrównaną klasę gry rozgrywki zapowiadają się interesująco.

RADJO

Uwaga Milusińscy!

Wujcio Czesio rozpoczyna swą gawędę dziś już o godzinie 16,45 a nie jak zwykle o godzinie 17. Poza tem przemawiać będzie krócej, gdyż tylko 30 minut.

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś wspaniale wystawione arcydzieło Mascagni'ego „Iris". Przepiękną partję Iris śpiewa p. Żmigród - Fedyczkowska, partnerem jej w partji Osaki jest p. Roy, dalsze dwie efektowne aktorsko partje śpiewają pp. Czekotowski i Urbanowicz, który równocześnie reżyseruje. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyr. Wojciechowskiego, nowe dekoracje, stylizowane na drzeworytach japońskich, projektu art. mal. p. Dołżyckiego. We czwartek, dnia 21 bm., „Księżna Cyrkówka". Najlepsze to dzieło mistrza operetki nowoczesnej Kalmana ma zapewnione powodzenie dzięki doskonałej grze i przepięknej wystawie. W rolach głównych pp. Tylewska, Karska, Grey, Raczkowski, Warchalewski, Szpingier, Klichowski i oczywiście Bratkiewicz oraz Sendecki jako królowie humoru. Szerokie pole do popisu ma cały balet w układzie p. Ciesielskiego z Jedyńską i Ciesielskim na czele. Przedsprzedaż biletów w Teatrze Polskim od godz. 10 do 17. Ceny biletów począwszy od 75 groszy.

— * **Z Teatru Polskiego.** Ostatni tydzień występów znakomitego komika warszawskiego p. Antoniego Fertnera wzbudził wielkie zainteresowanie wśród kulturalnych sfer publiczności poznańskiej, śpieszącej do Teatru Polskiego, aby podziwiać wycyzelowaną do najdrobniejszych szczegółów grę świetnego artysty, wydobywającego po mistrzowsku każde najbardziej subtelne źdźbło komizmu.

We środę ukaże się p. Fertner w swej doskonałej roli zabawnego męża Adolfa w lekkiej i finezyjnej komedji Stefana Krzywoszewskiego „Noc Sylwestrowa".

Od 17 bm. ceny w Teatrze Polskim zostały zniżone.

„Wesele Fonsia" po cenach popularnych. We środę, 20 bm., ukaże się po raz ostatni rozśmieszająca do łez krotochwila „Wesele Fonsia" R. Ruszkowskiego z gościnnym występem p. Antoniego Fertnera w kapitalnej kreacji Mrozika z Częstochowy. Ceny popołudniowe.

— * **Z Teatru Nowego.** Wystawiona obecnie w Teatrze Nowym „Sztuba" K. Leszczyńskiego, będąca wierną kopją stosunków, panujących w niektórych naszych szkołach kresowych, odnosi codziennie zasłużone sukcesy zarówno dzięki aktualności swego tematu jak i wyśmienitej obsadzie z pp. Czarnecką, Koronkiewiczówną, Bystrzyńskim, Glińskim, Górowskim, Kadenem i Rudnickim na czele. Efektowne napięcie dramatyczne i kapitalne, do łez rozśmieszające epizody z życia małomiasteczkowego składają się na całość, dającą widzowi maksimum atrakcji. „Sztuba", pomimo olbrzymiego sukcesu i pełni powodzenia, grana będzie jeszcze tylko krótki czas, ustępując następnie wyśmienitej nowości, jaką Teatr Nowy przygotowuje dla swych bywalców.

Telegramy niedoręczone

dnia 19 bm., zalegające w Urzędzie Telegr. ul. Pocztowa nr. 6, I piętro, pokój nr. 123, Telefon 57-00:

1) Września — Władysława Hein, Kolejowa 9.

2) Kraków — Uniwersytet indeks nr. 10 231.

3) Chełmża — Jan Zatorski, Seminarjum Nauczycielskie.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 19. 5. (PAT.) Londyn za złoty 1 f. szt. 43,41; Nowy Jork za 100 zł 11,21.50; Praga za 100 zł 377,07.50 do 379,07.50; Wiedeń za 100 zł czeki 79,55 do 79,83; Zurych za 100 zł 58,15; Berlin za 100 zł noty większe 46,775—47,175; wpłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,925 do 47,125; Gdańsk za 100 zł 57,56—57,68; tel. wpł. na Warszawę 57,55—57,66.

GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 19. 5. (PAT.) Zboże. — Żyto 30—31; pszenica 33—36; owies jednolity 32—33; zbiorowy 31—32; jęczmień na kaszę 28—28,50; groch polny 32—33; groch Victoria 40—45; mąka pszenna luksusowa 64—74; mąka pszenna 0000 — 59—64; mąka żytnia 46—48; otręby pszenne schale 24—25; średnie 23—24; żytnie 24—25; kuchy lniane 31—32; rzepakowe 26—27; łubin niebieski 23—24; żółty siewny 33 do 35; wyka 42—45; ziemniaki jadalne 10—11.

Lwów, 19. 5. (PAT.) Zboże. — Pszenica krajowa dworska 33—33,50; zbiorowa 31—31,50; żyto jednolite 30,25—30,50; zbiorowe 29,25—29,50; owies 31—31,50; mąka pszenna 50—51; luksusowa 56—57; żytnia 41—42; otręby żytnie 20—20,50; pszenne 17,50—18; kasza jaglana 66—68; jęczmienna 40—42; koniczyna czerwona kraj. nartulana 250—260; pęczak 40—42; makuchy lniane 32—33.

Notowania dewiz z dnia 19 maja 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7½	=	100 zł	—	57.56	47.775	43.41	—	—	377.07	58.15	79.55
Poznań	7½	=	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.57	—	—	—	655.25	—	—
Berlin	5	212.34	100 R. M.	212.51	122.38	—	20.42	—	608.75	802.55	123.52	169.15
Belgja	2½	123.94	100 belg.	124.17	—	58.34	34.96	—	355.75	—	72.17	98.80
Bukareszt	8	172,—	100 l.	—	—	2.495	817.—	—	15.20	19.99	3.08	4.22
Budapeszt	5½	155,90	100 pengo	155.58	—	73.13	27.90	—	—	587.45	90.46	123.81
Holandja	2½	358,31	100 gld. hol.	358.49	—	168.50	12.10	—	1027.25	—	208.35	285.26
Kopenhaga	4	238,88	100 k. d.	—	—	112.32	18.16	—	684.50	—	138.90	190.—
Londyn	2½	43,38	1 funt szterl.	43.40	25.00	20.405	—	—	124.36	163.90	25.23	34.54
Nowy York	3	8,91,41	1 dolar	8.918	—	419.50	486.52	—	25.56	33.70	518.67	709.95
Paryż	2	172,—	100 fr. franc.	34.91	—	16.405	124.34	—	—	131.86	20.29	27.77
Praga	4	180,62	100 k. cz.	26.44	—	12.427	164.20	—	75.80	—	15.36	21.03
Rzym	5½	172,—	100 l.	46.73	—	21.96	92.92	—	—	176.35	27.15	37.20
Szwajcarja	2½	172,—	100 fr. szwajc.	172.07	—	80.88	25.23	—	493.—	649.95	—	136.92
Sztokholm	3½	238,88	100 k. szw.	—	—	112.42	18.14	—	685.50	—	139.10	190.35
Wiedeń	5	125,43	100 szyling.	124.42	—	58.94	34.60	—	—	473.87	72.90	—

Poważna Spółdzielnia rolniczo-handlowa na Pomorzu poszukuje

biegłej książkowej - bilansistki

z znajomością pisania na maszynie oraz o ile możności stenografji. Do wniosku dołączyć należy: odpisy świadectw oraz wskazać referencje i podać wymaganą pensję. Posada do objęcia natychmiast. Oferty kierować do eksped. Kurjera Poznańskiego pod dw 3640

Młodego inteligentnego kupca

wolnego od służby wojskowej, lat około 25, reprezentującego, władającego poprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, ze znajomością stenografji i piszącego na maszynie, **poszukuje się zaraz.**

Oferty z podaniem pensji w języku polskim i niemieckim uprasza się pod dw 3 642 do Kurjera Poznańskiego.

Sprzedam natychmiast moją

nieruchomość

z przynależnem śpichlerzem i chlewami nadające się na każdy interes. zw 29397

I. KORYTOWSKI, KROBIA, RYNEK 2.

Doświadczonego

sekretarza adwokacko - notarjalnego

z referencjami oraz biegłą **stenotypistkę** obeznaną z sprawami notarjalnemi **przyjmie** zaraz lub później

CZESŁAW CHMIELEWSKI, adwokat i notarjusz,

POZNAŃ, plac Wolności nr. 9.

zw 29401

1 SPRZEDAŻE

Fabryka mechaniczna

wyrobów metalowych w Poznaniu, w pełnym biegu, z powodu wyjazdu bardzo korzystnie do nabycia. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdwp 91 277

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Bankowiec

wykształcony, samodzielny, dotąd na kierowniczych stanowiskach, również w przemyśle i handlu, szuka posady. Korespondencja, języki, inicjatywa, energja, prezencja, doskonały organizator. Zgłoszenia Kurjer zdp 91 168

Panienka

młoda, sprytna, która pracowała przy bufecie szuka posady. Oferty Kurjer zdp 92 571

Dziewczyna

starsza, uczciwa, znająca wszelką pracę domową, z gotowaniem i z dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub 1. 6. w lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 92 380

Inteligentna

panienka z dłuższą praktyką, dobremi świadectwami, szuka posady do dzieci, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Kurjera zdw 92 339

Dziewczyna

umiejąca gotować i zaprawiać z dobremi świadectwami poszukuje posady do młodszego, lepszego państwa lub samotnej osoby 1. 6. Zgłoszenia Kurjer zdw 92 252

Sierota

lat 18 poszukuje posady dzieci i pracy lekkiej. Oferty Kurjer zdw 92 323

Uczciwa

pracowita dziewczyna szuka jakiejkolwiek posady bez spania, mieszka u rodziców. Oferty Kurjer zdw 92 327

Przedpłata na czerwiec 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt, do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienia prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania **„Kurjera Poznańskiego".**

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe").**	**Poznań**	miesiąc **czerwiec**	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____, **dnia** _____

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe").**	**Poznań**	miesiące: **czerwiec**	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____, **dnia** _____